

Toruń, 6.06.2024 r.

dr hab. Joanna Marszałek-Kawa, prof. UMK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie

Katedra Systemów Politycznych

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej Pana mgr. Krzysztofa Krosnego

pt. ***Koncepcja odrodzonej Polski według Kazimierza Kelles-Krauza.***

Marxizm a państwo i naród – wybrane zagadnienia –,

przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Jacka Surzyna, prof. UIK

Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk Politycznych,

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2023, ss. 290

1. Merytoryczna i metodologiczna ocena rozprawy doktorskiej

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pana mgr. Krzysztofa Krosnego pt. *Koncepcja odrodzonej Polski według Kazimierza Kelles-Krauza. Marxizm a państwo i naród – wybrane zagadnienia* – z uwagi na przedmiot dociekań mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Kandydat postawił przed sobą ambitne zadanie uzupełnienia swoim wywodem naukowym istniejącej luki poznawczej. Zamysł przeanalizowania tytułowej problematyki, ze względu m.in. na brak poszerzonych analiz w tym zakresie, miał szansę doprowadzić Doktoranta do stworzenia oryginalnego projektu badawczego, przyczyniając się tym samym do rozwoju naukowego poznania w reprezentowanej przez mgr. K. Krosnego dyscyplinie.

Tytuł rozprawy jest ciekawy poznawczo i w zasadzie został prawidłowo sformułowany przez Doktoranta. Zastanawiam się jednak, dlaczego Autor zdecydował się rozwinąć go o dodanie w dwóch miejscach myślników. Cemu w zasadzie miał służyć ten redakcyjny zabieg?

Kwalifikacje badawcze kandydata do stopnia doktora oceniane są w oparciu o określenie problemu badawczego dysertacji, jej celów, sposobu sformułowania hipotezy bądź hipotez oraz pytań badawczych, czy wreszcie dokonany dobór, a następnie zastosowanie deklarowanych metod badawczych. I w tym miejscu procesu recenzyjnego pojawiają się pierwsze wątpliwości dotyczące sposobu przygotowania projektu, stanowiącego fundament rozprawy doktorskiej. Mgr Krzysztof Krosny nie zawarł bowiem we wstępie do swojej pracy tych ważnych elementów, które określają metodologiczne założenia omawianego dzieła. Nie zdecydował się też na przygotowanie rozdziału metodologicznego (który nie jest w mojej ocenie niezbędny, jeśli wprowadzenie spełnia ww. funkcję). W tym przypadku Doktorant we *Wstępie* niezbyt precyzyjnie, powierzchownie i chaotycznie określa cele podejmowanych rozważań, nie wskazuje również w zadowalający sposób problemu badawczego. Nie wyróżnia hipotez, nie stawia pytań badawczych, nie precyzuje i nie wyjaśnia celu wykorzystania poszczególnych metod badawczych w procesie twórczym. *Wstęp* do recenzowanej dysertacji nie stanowi więc w pełni podstawy realizowanego projektu badawczego, ma wyłącznie informacyjny charakter w kontekście biografii i życiorysu naukowego Kelles-Krauza.

W rezultacie wskazanych powyżej braków warsztatu metodologicznego trudno jest ocenić, jaki zamysł twórczy towarzyszył Autorowi, kiedy zdecydował się na opracowanie tytułowego zagadnienia. Co nowego oprócz opisu poszczególnych zagadnień chciał zaproponować czytelnikowi? Czy w związku z tym dysertacja ma charakter spójny i weryfikuje przyjęte założenia badawcze? Brak wyraźnie postawionej tezy, brak wyróżnienia pytań badawczych, a wreszcie omówienia przyjętych metod i technik badawczych uniemożliwia recenzentowi znalezienie precyzyjnych odpowiedzi.

Kandydat we *Wstępie* do dysertacji nie dokonuje krytycznej analizy literatury przedmiotu, wskazuje kilka źródeł, których autorzy podejmowali się omówienia problematyki stanowiącej przedmiot badań Doktoranta. W mojej opinii ocena literatury przedmiotu powinna zostać rozwinięta o krytyczną analizę

ze wskazaniem na oryginalność podejmowanych przez Kandydata rozważań dotyczących myśli filozoficznej Keller-Krauza oraz jego dorobku politycznego, którymi to mgr K. Krosny planował wypełnić istniejącą lukę badawczą. Doktorant omawia natomiast we *Wstępie* przyjętą przez siebie i dość nieszablonową strukturę rozprawy, podzieloną na trzy części (*Marksizm, Państwo, Naród*), w których następnie wyróżnia rozdziały. Całość pracy uzupełniają *Zakończenie* oraz *Bibliografia*. Układ pracy – z punktu widzenia konstrukcji rozprawy naukowej – można uznać za przejrzysty, niebudzący większych zastrzeżeń. W mojej ocenie jednak warto byłoby przemyśleć wprowadzenie wewnętrznej systematyki poszczególnych rozdziałów i uzupełnienie każdego z nich o podrozdział zawierający wnioski Autora.

Należy odnotować, że choć mgr K. Krosny stara się określić cele w początkowych akapitach poszczególnych części rozprawy, nie mają one jednak zbyt ambitnych założeń i ograniczają się do warstwy deskryptywnej. Autor stwierdza bowiem, że jego zamierzeniem badawczym jest „przedstawienie” tytułowego zagadnienia. Jako recenzentka omawianego dzieła żałuję, że Autor, właściwie definiując istniejącą w literaturze przedmiotu lukę badawczą, nie zdecydował się wykorzystać możliwości przeprowadzenia głębszych analiz pozwalających na sformułowanie własnych wniosków w tym zakresie.

Doktorant z pewnością stworzyłby pole do prezentacji ciekawych analiz, gdyby zdecydował się sięgnąć po bardziej zróżnicowane źródła, omawiając je w sposób bardziej krytyczny. Tymczasem Kandydat nieustannie przywołuje te same nazwiska, co więcej – wielokrotnie (m.in. w rozdziałach z I części pracy) streszcza fragment dzieła Kazimierza Kelles-Krauza tylko po to, by akapit później przywołać go w formie cytatu.

Pewną wątpliwość w niektórych fragmentach pracy wywołuje także sposób argumentacji Kandydata w trakcie analizy tekstów źródłowych. Forma budowania narracji zdaje się świadczyć o tym, że Doktorant nie do końca je rozumie, nie wychwytuje metafor formułowanych przez autora dzieł, na których opiera całą pracę doktorską. Oto przykład: „Kelles – Krauz ma nadzieję na przemianę materializmu ekonomicznego ze szkoły, którą jest obecnie, **na klimat w nauce socjologii**, którym ma stać się niebawem. W tym celu materializm ekonomiczny powinien przejąć osiągnięcia poprzedzających go, ale również i współczesnych jemu, szkół, w szczególności biologii oraz psychologii, które mogą

podbudować go ważnymi nowymi projektami oraz ulepszeniami – »...może niezbyt odległy jest czas, kiedy 'materializm ekonomiczny' przestanie być szkołą, a stanie się **atmosferą socjologii jako nauki** [...]« (strony 21–22). Po lekturze tego fragmentu zastanawiam się (niezależnie od pojawiających się błędów językowych i literowych), w jaki konkretnie sposób materializm ekonomiczny ma, według K. Krosnego, przemienić się w klimat w nauce socjologii?

W recenzowanej rozprawie pojawiają się również błędy merytoryczne. K. Krosny pisze np., że: „W 1901 roku Krauz przeprowadził się do **Austrii**, gdzie planował zamieszkać w Zakopanem lub Krakowie” (strona 6). Co prawda Królestwo Galicji i Lodomerii wchodziło w skład austriackiej części Austro-Węgier, jednak użycie tu właśnie słowa „Galicja” czy też „Austro-Węgry” jest zdecydowanie bardziej właściwe. Ponadto Doktorant pisze: „W roku **1386** zawarto **Unie Personalna**, na mocy której Polska i Litwa miały wspólnego władcę” (strona 171) – unia w Krewie została zawarta w **1385 roku**. Zgodnie z zasadami języka polskiego sposób zapisu terminu „unia personalna” nie wymaga stosowania wielkich liter.

Wiele poważnych błędów merytorycznych i nieścisłości historycznych (obok oczywistych uszczerbków językowych i gramatycznych) zawiera także poniższy akapit: „Podstawą powstania państw przedkapitalistycznych była konieczność wspólnej obrony przed wrogiem lub napadu na inne wspólnoty. Podstawy takie możemy zaobserwować w powstaniu takich państw jak: Rosja, która zmagiała się z najazdem tatarskim, Habsburgia, która miała spełniać funkcję ochronną przed **zagrozeniem islamu, Prusy, które miały chronić przed Słowiańszczyzną, a nawet wspólna Unia Polski i Litwy, która powstała w wyniku zagrożenia ze strony Niemiec oraz Wschodu. Powstała, w wyniku połączenia się niezależnych ośrodków władzy, dynastia, została zespolona z czynnikiem militarno – biurokratycznym. Teraz już, jako silniejsza jednostka polityczna, mogła samodzielnie dokonywać dalszych podbojów**” (strona 88). Po pierwsze, na mapach Europy nigdy nie istniało państwo o nazwie „Habsburgia”, można mówić co najwyżej o monarchii czy też imperium habsburskim. Po drugie, w kontekście przedkapitalistycznego okresu powstawania pierwszych państw (wczesne średniowiecze) niepoprawne jest użycie terminu „Rosja” – opisywanym w powyższym fragmencie organizmem państwowym jest Ruś Kijowska. Po trzecie, przywołanie „Unii Polski i Litwy” (sic!) we fragmencie dotyczącym początków

średniowiecznej europejskiej państwowości stanowi znaczący błąd merytoryczny z co najmniej paru powodów. Przede wszystkim daty unii Korony Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim przypadają na okres późnego średniowiecza oraz nowożytności. Niejasne pozostaje to, którą z unii polsko-litewskich Autor miał na myśli. Skoro mowa o powstawaniu nowych państw, musiałaby nią być unia lubelska, zawarta w 1569 roku, w wyniku której powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Państwo to jednak bynajmniej nie zostało utworzone w wyniku zagrożenia ze strony Niemiec – w tym okresie takie bowiem nie występowało. Zresztą można by pokusić się o stwierdzenie, że w przypadku genezy powstania Rzeczpospolitej Obojga Narodów ważniejsze okazały się raczej przyczyny wewnętrzne, w szczególności działania ruchu egzekucyjnego. W przypadku unii w Krewie natomiast zagrożenie zewnętrzne wydaje się jednym z kluczowych czynników, które doprowadziły do unii, ale w jej wyniku nie powstało przecież nowe państwo. Warto zresztą zaznaczyć, że w cytowanym fragmencie dysertacji Doktorant skupia się na pierwszych państwach przedkapitalistycznych, a przecież gdy powstawała Rzeczpospolita Obojga Narodów, kapitalizm był już w swojej początkowej fazie rozwoju, od czasów rządów Mieszka I i załóżków państwowości polskiej minęło już przeszło 600 lat. Przyznam, że jako czytelniczka zagubiłam się w faktografii.

Rozważając wartość merytoryczną dysertacji, ocenie poddaje się także refleksje, wnioski, diagnozy opracowane przez Autora. Doktorant w ponad dwudziestostronicowym *Zakończeniu* stawia ostatecznie kilka pytań, na które stara się udzielić odpowiedzi, wzbogacając je o własne wnioski i refleksje. Ta część rozprawy doktorskiej w procesie badawczym z reguły służy ostatecznej weryfikacji hipotez postawionych we *Wstępie*. W związku z tym, że tego elementu zabrakło w recenzowanej pracy, *Zakończenie* przybiera formę raczej eseju naukowego; autorski wywód uzupełniają rozbudowane przypisy erudycyjne.

Bibliografia recenzowanej rozprawy doktorskiej autorstwa mgr. K. Krosnego została wyliczona na jedynie 8 stronach. Nie jest ona ani obszerna, ani zróżnicowana, świadczy jednak o tym, że Kandydat dobrze się orientuje w dotychczasowych ustaleniach naukowych z zakresu omawianej problematyki. Systematyka przyjęta w bibliografii jest poprawna, choć – podobnie jak układ pracy – niestandardowa dla prac doktorskich w dyscyplinie nauki o polityce

i administracji. Doktorant użyte źródła dzieli na: „Pisma zebrane”, „Pozostałe prace Kazimierza Kelles-Krauza”, „Pozostałe” i „Źródła internetowe”.

Muszę przyznać, że strona formalna pracy, jak również jakość prowadzonych rozważań ocenianych w aspekcie zastosowania zasad poprawnej polszczyzny przez Doktoranta były dla mnie jako recenzentki niemiłym zaskoczeniem. Kandydat zdecydowanie zlekceważył ten etap pracy nad rozprawą, który podlega jednak ocenie jako ważna część warsztatu badawczego Autora. Wywód naukowy prowadzony przez mgr. K. Krosnego pozbawiony jest starannej formy i dbałości o słowo, jest nie tylko niestaranny, ale wręcz niechlujny. Przypisy, które – co należy ocenić pozytywnie – mają również charakter erudycyjny, wymagają również poważnej korekty edytorskiej.

Mając powyższe na uwadze, należy zaznaczyć, że problematyka recenzowanej rozprawy jest wartościowa w sensie poznawczym. Autor dysertacji orientuje się w literaturze przedmiotu i ma wiedzę teoretyczną w tym zakresie. Wskazane powyżej niedociągnięcia dowodzą jednak poważnych braków w zakresie warsztatu badawczego i rodzą wątpliwości co do merytorycznego przygotowania Kandydata do prowadzenia badań w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

2. Uwagi i sugestie dotyczące rozprawy doktorskiej

Do obowiązków recenzenta w postępowaniu doktorskim należy w szczególności wskazanie kandydatowi do stopnia doktora występujących w pracy błędów i niedociągnięć. W przypadku omawianego dzieła niestety tych uwag jest wiele. Przekazana do recenzji dysertacja winna zostać poddana znaczącej redakcji językowej oraz korekcie w celu wyeliminowania licznych błędów ortograficznych, gramatycznych, stylistycznych i interpunkcyjnych. W obecnej wersji *errata* mogłaby mieć objętość kilku arkuszy, ograniczę się więc do wyliczenia najbardziej rażących błędów i niedociągnięć:

- konsekwentnie powielany błąd zapisu nazwiska Kelles-Krauza (Doktorant pisze „Kelles – Krauza”);
- Kandydat zamiennie używa osoby narratora – raz jest to pierwsza osoba liczby mnogiej, raz – liczby pojedynczej; podobnie brakuje konsekwencji w stosowaniu czasu narracji;
- błędy już w spisie treści. Podrozdział „6 KRYZYS MARKSIZMY” — literówka;

– kolokwializmy pojawiają się już od pierwszych stron *Wstępu*, np.: „Książka o tyle mnie zainteresowała, że jest o jednym z najznakomitszych polskich pionierów socjologii [...]” (strona 4); „Próba udzielenia odpowiedzi na te pytania będzie w rozdziale ósmym” (strona 10); „Dla Krauza marksisty istotnym będzie problem: czy po wybuchu rewolucji proletariackiej, w tak różnych społeczeństwach, **urzeczywistni się jeden marksizm, a może będzie kilka**” (strona 10); „Jeżeli obaj badacze wychodzą z tak odrębnych założeń, to jakie będą ich **propozycje wspólnego zamieszkiwania** na terytorium odrodzonej Polski – odpowiedzi na to pytanie poświęcona będzie ta część pracy” (strona 14);

– przykłady licznych błędów językowych: „Po zaliczeniu egzaminu dojrzałości Krauz przeprowadził się do Warszawy i zapisał na Uniwersytet Warszawski, **w którym** zamierzał studiować prawo” (strona 5); „Z początku Michał Luśnia **nie przykładał szczególnej uwagi na** wydarzenia w Imperium [...]” (strona 7); „**Obydwoje** zaś, Marks i Engels, ponosili **odpowiedzialność we wywołaniu kryzysu**, przez zaniechanie przedstawienia należytej interpretacji zasad materializmu historycznego” (strona 10); „Ale jeszcze ważniejszym dla przyszłości Polski, jest pytanie: czy wszystkie państwa można **wyjaśnić** w ten sposób [...]” (co to znaczy „wyjaśnić państwo”?) (strona 11);

– błędy literowe i ortograficzne: „Józef Piłsud**dzki**” (w wielu miejscach pracy, m.in. strona 5 i bibliografia, strona 289 — tam w tytule książki B. Urbankowskiego „Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego”); „Po upadku **Powstania Styczniowego** ojciec został wywłaszczony ze swoich posiadłości” (strona 5); „Wiosną 1893 roku, grupa do której przynależał Krauz, podjęła decyzję o **nie przyłączeniu się** do Centralizacji Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP)” (strona 7, tutaj też błąd interpunkcyjny, przecinek po „roku”); „Równocześnie, chociaż uważał, że dla urzeczywistnienia zasad socjalizmu konieczne jest odrodzenie narodowej Rzeczypospolitej, przeciwstawiał się głoszonym **idea** szowinizmu i nacjonalizmu [...]” (strona 7); „W czasie obrad II Zjazdu ZZSP, który odbywał się w Genewie w sierpniu 1895 roku, przedstawił własny projekt rezolucji dotyczącej odzyskania niepodległości przez **Polkę**” (strona 8); „Samo pojęcie marksizmu jest bardzo szerokie i może być rozpatrywane na kilku płaszczyznach, na przykład, **ekonomi**, socjologii lub filozofii” (strona 8); „[...] po pierwsze, jeżeli możliwe jest **nie uznawania** Hegla za czołowego twórcę marksizmu, to kto może zająć jego miejsce [...]” (strona 9); „Kolejny rozdział –

piaty [sic!] – poświęcony jest marksizmowi jako zasadzie proletariatu” (strona 9); „Luśnia, **po za** zdemaskowaną „zdradą” marksizmu, musi szukać odpowiedzi na pytania: czy tylko Marks i Engels ponoszą winę, czy może są jeszcze inni „zdrajcy” idei wewnątrz marksizmu, **po za** tym, czy może jeszcze ktoś **zewnątrz** miał udział w wywołaniu kryzysu oraz jaki będzie miał on skutek dla przyszłości?” (strona 10); „Po **odrzućenie** tak definiowanego państwa, pozostaje **pustaka** [...]” (strona 11); „Należy **pamięta**, iż spór, który istniał pomiędzy tymi dwoma ideologami, można rozpatrywać przy postrzeganiu **narody** w znaczeniu **Zachodnio Europejskim**, gdzie wspólnotę narodową definiujemy poprzez państwo. **W tedy** możemy mówić o sporze narodowym pomiędzy Luksemburg a Krauze” (strona 11); „W ten sposób powstają dwie główne grupy: program dla zaboru rosyjskiego - rosyjskojęzyczny, (**int.**) oraz dla zaboru niemieckojęzycznego, który z kolei, w pełni świadomy urzeczywistniających się różnic, rozbija na Prusy i **Austrio - Węgry**” (strona 12); „Dla Herdera, który głosił zasadę: „starać się żyć życiem każdego badanego narodu”, niemożliwością jest pogodzić się z przyjęciem jednego kamienia probierczego, według którego **mianoby** określać doskonałość stanu społecznego” (strona 24);

– wiele zdań w pracy jest zwyczajnie niezrozumiałych, wręcz zabawnych: „Ostatecznie maturę zdał jako ekstremista 12 czerwca w Kielcach” (strona 5); „Współpraca z francuskim ruchem rewolucyjnym, nie przeszkodziła na rzeczywistą ocenę polityki Francji, w które jednoznacznie krytykował sojusz francusko – rosyjski” (strona 8); „Dlatego w rozdziale trzecim została podjęta próba odpowiedzieć nas pytania [...]” (strona 9); „Gdy natomiast wspólnotę narodową rozumiemy w znaczeniu **Środkowo – Wschodnio Europejskim [błąd ortograficzny]**, gdzie naród definiuje się jako jedność etniczno – kulturowo – językowa, to **Róża Luksemburg wyraźnie w swych listach**, które przytacza A. Walicki w swych pracach, **rozzóżnia, czym jest bardzo rada, mowę polską od niemieckiej na Śląsku**” (strona 11); „Uwzględniając te dwa założenia, rozdział czwarty jest próbą przedstawienia sporu, który był pomiędzy PPS a SDKPiL, a następnie, już tylko przez Michała Luśnię, rozpatrzeniem innego europejskiego rynku gospodarczego z możliwością wykorzystania jego doświadczenia w odrodzonej Rzeczypospolitej” (strona 12); „Był on również działaczem, który połączył narodowość z niepodległością Polski” (strona 12) (nikt inny nie łączył tych zagadnień?); „Łonem, z którego wywodzi się Karol Marks jest idealizm niemiecki”

(strona 22); „W rzeczywistości człon całości historiografii, który jest człowieczym wkładem w jej trwanie, jest generalnie pejoratywny, co najwyżej neutralny” (strona 23);

– powtórzenia, błędy stylistyczne: „Według Kelles – Krauza odrodzona **Rzeczpospolita** powinna: być niezależna, **być rzeczpospolitą (wystarczyłoby napisać: republiką)** z ogłoszoną konstytucją [...]” (strona 12); „Jak zatem, na tym tle, przedstawia się problem powstały we Francji, który dotyczył pytania: czy kwestia narodowa może być podstawą żądania niepodległości; propozycja francuskiego socjologa pochodzenia rosyjskiego Novikowa, który proponował utworzenie stanów zjednoczonych **europu** (sic!) z dyrektoriatem jako władzą centralną; zaś szczególnie najciekawszy wydaje się stosunek Krauza do Basków i Bretończyków, którym władza centralna zakazała, w kwestiach administracyjnych, używać swej narodowej mowy, a związku z tym: czy Kelles – Krauz dzieli języki na te, które mogą przyczynić się do żądania swej samodzielności politycznej i na przeciwne?” (strona 13, zdanie za długie, trudno w nim odnaleźć sens); „Czym Krauz zajmował się pokazuje Stanisław Brzozowski, który tak zredagował wspomnienia o Krauze [tutaj też błąd, powinno być „Krauzie”] [...]” (strona 16); „Hegel w odpowiedzi na rok 1789, Wielką Rewolucję Francuską, **w czasie której, jak w każdej rewolucji, człowiek zmienia bieg historii**, pisze Wykłady z filozofii dziejów” (strona 27);

– „Współczesna jemy skonfrontowana w walce o byt klasy wyzyskiwana zaczyna dostrzegać dobrodziejstwa ze możliwości zawarcia wzajemnych unii. Dalszy postęp cywilizacji wymarzone owoce może osiągnąć nie we wzajemnym wyniszczaniu się zatowizowanych jednostek pomiędzy sobą” (strona 48); „Z tak definiowanym państwem Kelles – Krauz nie identyfikował się. Niemożność pogodzenia się z tak rozumianym państwem wynikała z błędu, iż definicja ta jest odpowiedzią na potrzeby jednej klasy – mieszczaństwa, która powstała w wyniku rozwoju społecznego; nie pokazuje ona samego faktu istnienia państwa” (strona 81);

„Przedstawiony przez Krauza model państwa, lub raczej gospodarki państwowej, przypomina państwową gospodarkę centralnie planowaną. Natomiast międzynarodowe porozumienie pomiędzy państwami, rozumie się, że o gospodarce socjalistycznej, przypomina Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (strona 84); „Krytykę Spencerowskiej teorii nieinterwencji państwa Kazimierz

Kelles – Krauz przedstawia w opisie poglądów Karola Letourneua, który będąc doktorem medycyny uznaje światopogląd zbudowany na naukach przyrodniczych do tego stopnia, iż należał do towarzystwa, które pośmiertnie zapisuje swe czaszki muzeum antropologicznemu. Jedyną drogą do nieśmiertelności jest działalność społeczna, naukowa lub pisarska, po której pozostają żywe pomniki. Był przez **okres** dwudziestu lat wykładowcą w paryskiej szkole antropologii, w której wykładał socjologię, a którą postrzegał jako przemianę różnych stron życia społecznego. Kapitalizm ocenia on bardzo surowo. Nie przekonuje go **połączenie** kapitalizmu z darwinizmem, gdyż z **połączenia** tych dwóch teorii, w kapitalizmie widziano darwinistyczną selekcję i zwycięstwo silniejszych nad słabszymi” (strony 85–86); „Przy **obserwacji** zachodzących zjawisk oraz stosunków pomiędzy narodami, można **zaobserwować** czynnik ekonomiczny, który jednakże nie występuje w podstawie ale w nadbudowie, w odległym stosunku do podstawy, i dlatego, *de facto*, jego wpływ jest pośredni” (strona 88); „Język, który jest narzędziem pozwalającym na wzajemne stosunki międzyludzkie, konieczność nawiązywania wzajemnych stosunków, które przybierają coraz bardziej złożoną i ożywioną postać pomiędzy jednostkami, a tym samym konieczność używania języka, który jest zrozumiały dla wszystkich stron zachodzących stosunków kapitalistycznych, umiejętność wspólnego porozumiewania się zaczyna odgrywać coraz większą rolę” (strona 91) – niezrozumiałe fragmenty;

– Autor czasem tak prowadzi wywód, że trudno jest zrozumieć, czy prezentuje własny pogląd, czy przedstawia stanowisko myśliciela;

– Doktorant, parafrazując, przepisuje niemal słowo w słowo fragmenty, które chwilę później cytuje: „Kapitalizm ocenia on bardzo surowo” — parafraza autora ze strony 85 vs „Kapitalizm sądzi on (Karol Letourneau – przyp. K.K.) bardzo surowo”, cytat z Kazimierza Kelles-Krauza ze strony 86;

– „Car Rosji, który **opiera swe rządy na Bizancjum**, nie jest **wstanie** porzucić absolutyzmu. Jego walka o sprawowanie władzy w sposób absolutystyczny prowadzi do jeszcze większej determinacji niż miało to miejsce w rewolucyjnej Francji” (strona 119) – to Bizancjum nie upadło w 1453 roku? Nasuwa się też pytanie, czyja jest wskazana przez Autora „determinacja”;

– „W latach 1859 – 1867 rządy wprowadzają ustępstwa konstytucyjne, które były wyrażane w rewolucji roku 1848, a na których opiera się statut polityczny prowincji polskich wchodzących w skład Austrii oraz Prus. **Przywilejami tymi**

władcy, dzięki polityce mocarstwowej, wprowadzili niepokój wśród klasy uprzywilejowanej” (strona 128); „Zwycięstwo reakcji oraz polityka wielkoniemiecka prowadzona przez konstytucjonalistów, **wywołało** załamanie się sił rewolucyjnych wśród Czechów – pośród **Kroatów** oraz Rusinów podobne skutki wywołały polityka burżuazji węgierskiej oraz polityka narodowa szlachty polskiej, która zmierzała do zachowania pańszczyzny” (strona 128); „Jednakże, ze względu na zniewieściałość **obecnego** stanu mieszczańskiego, urzeczywistnienie się takiego scenariusza wydaje się autorowi Programu niepodległości w zaborach niemieckich mało prawdopodobne” (strona 133) – konsekwentnie już pomijając liczne błędy, należy zwrócić uwagę na kolejną wątpliwość: Kandydatowi zapewne chodziło o ówczesny stan, a nie obecny...; „Następnie, gdy w XVIII wieku nastąpił okres upadku wschodniej **hegemoni** Turcji, Polska, tym razem w konfiguracji ze Szwecją oraz Turcją, „została powołana” do obrony cywilizacji zachodniej przed wzrastającą potęgą Rosji, której to **Zachód** wydał **krucjatę**” (strona 134); „**Immanentną cechą charakterystyczną każdego muru jest jego dwustronność**. Jeżeli wielokrotnie powtarza się rolę Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa”, które to miało chronić cywilizację zachodnią przed zapędami „barbarzyństwa wschodu”, o tyle, zazwyczaj, zapomina się, że dwustronność muru działała także i w drugą stronę, chroniąc wartości wschodu przed ingerencją kultury zachodu. **W ten właśnie sposób, wykorzystując cechę charakterystyczną muru**, widział Kelles – Krauz konieczność ingerencji, pomocy, Imperium Rosyjskiego **siłą** kontrrewolucyjnym na Zachodzie” (strona 136); „Wpisana przez Wschód i Zachód w historię Polski rola „przedmurza”, również w okresie walk rewolucyjnych nie pozwoli byłym **ziemią** Rzeczypospolitej stać z boku. **Rewolucja zawoła je do pełnienia swej tradycyjnej roli bycia Winkelriedem narodów i ponownego położenia się jak emblematyczny Rejtan**” (strona 136); „Właśnie na przykładzie tych dwóch działaczy PPS podjęta zostanie próba przedstawienia różnic w partii, chociaż należy pamiętać, że nie wyczerpują oni, w żadnym wypadku, pełnego spektrum poglądów, które urzeczywistniały się, **gdyż każdy z działaczy miał swą indywidualną przeszłość, która, niewątpliwie, wpływa na jego światopogląd**” (strona 154); „Warto również zauważyć, że badanie myśli Krauza, czy jako naukowca, czy jako polityka, nie powinno **nastarczać** badaczom zbyt wielu problemów, gdyż

bogactwo pracy intelektualnej, pomimo iż zmarł on wieku zaledwie trzydziestu trzech lat, jest przeogromne” (strona 154);

– w całej pracy Autor ani razu nie zapisał poprawnie nazwiska Piłsudskiego;

– Kandydat zauważa: „Po trzecie, główną cechą Piłsudzkiego nie jest, jak u Luśni, praca intelektualna, ale, jak słusznie określił Bohdan Urbankowski, *Filozofia czynu*” (strona 156) – czy praca intelektualna to cecha?;

– Doktorant pisze: „Kazimierz Kelles – Krauz prezentował pogląd, że narody powstały w okresie nowoczesności” (strona 165) – czym jest okres nowoczesności?;

– „Według **Max Weber** definicje oparte na cechach obiektywnych zawsze pomijają niektóre narody” (strona 166) – warto zapamiętać, że w języku polskim obowiązuje zasada odmiany imion i nazwisk;

– „Biorąc pod uwagę, iż Piłsudzki jest raczej romantykiem socjalistą oraz, jak sam wspominał, najbardziej inspirowały go wiersze Słowackiego, nie powinien wzbudzać zaskoczenia fakt, że do najbardziej cytowanych wierszy należy **Bieniowski** Słowackiego” (strony 156–157);

– kolejne przykłady kolowializmów, np. „**Sprawkę** za wywołanie kryzysu marksizmu Kelles – Krauz przypisuje jednemu z twórców materializmu ekonomicznego Fryderykowi Engelsowi, którego nazywa Pontifex Maximus II materializmu ekonomicznego” (strona 51); „Natomiast międzynarodowe porozumienie pomiędzy państwami, **rozumie się, że** o gospodarce socjalistycznej, przypomina Rade Wzajemnej Pomocy Gospodarczej” (strona 84); „W odpowiedzi na przedstawione zarzuty Krauz **najprzód prostuje** oponentów, iż marksizm nie mówi o zaprowadzeniu równości, ale tylko o dążeniu do niej, co więcej, nawet rozumienie równości jakie przedstawiał Babeuf, to znaczy zaprowadzanie spartańskiej równości w mierności, jest niewłaściwe” (strona 261);

– inne błędy stylistyczne: „Okres stu dwudziestu trzech lat wymazania Polski z map świata, niewątpliwie, przyczynił się również do jeszcze większego **zmieszania społecznego**, które nastąpiło w skutek przenikanie elementów społeczeństwa **najeźdźców** do dawnej wspólnoty Rzeczypospolitej, ale też i w drugą stronę” (strona 213); „Zmiana określenia żargon na język, którą możemy zaobserwować u Kelles – Krauz, nie wiąże się z fascynacją, która **tarci** łączność z rzeczywistością” (strona 219); „Żydzi nie pytali się o gotowość innych narodów do łączenia się z nimi” (strona 226);

- „Ulubionym zajęciem marksistów było porównywanie ewangelii **Religi** i komunizmu, co czynili na zebraniach, w prasie i w czasie publicznych wystąpień” (strona 251);
- „Dlatego Marks miał pozytywne oceny Polaków w okresie walk zbrojnych, które oni podejmowali, a następnie, gdy przegrywali powstania, oceny były pejoratywne” (strona 261);
- „Zaczęto oskarżać członków wspólnot judaistycznych o mordy rytualne, których mieli dopuszczać się wobec chrześcijańskich dzieciach. Celem tych mordów była rzekoma chęć umęczenia chrześcijańskiego dziecka, a następnie ukrzyżowanie go na wzór Chrystusa; podczas tych mordów miano również pozyskiwać chrześcijańską krew. **Ponieważ dzieci te bardzo często ogłaszano świętymi, ich ofiara była konieczna dla chrześcijaństwa**” (strona 272) – zastanawiam się, co właściwie Autor miał na myśli, prezentując ten pogląd;
- „Warto zauważyć, że, podobnie jak Szymon Dubnow przy ocenie – oczywiście jak zawsze w takich przypadkach tylko i wyłącznie pozytywnej – wpływu społeczności starozakonnej na rozwój gospodarczy Rzeczypospolitej popada w judeocentryzm, Kazimierz Kelles – Krauz nie ustrzegł się od **polskocentryzmu**” (strona 239) – a nie „polonocentryzmu”?;
- przykładowe błędy literowe, interpunkcyjne i ortograficzne: „**Engel**, w ocenie przyczyn powstania kryzysu w marksizmie, nie pozostawał bezkrytyczny także wobec siebie oraz Marksa” (strona 52); „**Z godnie** z twierdzeniem Zygmunta Balickiego, dla rozwiązania problemu równości należy podnieść poziom klasy upośledzonej w sferze kultury materialnej oraz duchowej” (strona 77); „Dla Kazimierza Kelles – Krauza pojęcie **utopi** nie wiąże się ze pojęciami: outopia oraz eutopia, ale jest tożsame z marzycielstwem” (strona 78); „Błędem jest **łączenia utopi** z ruchami rewolucyjnymi, gdyż rewolucja dokonuje zaniku **utopi**, lub w najlepszym przypadku, pozostawia jej idee jako otuchę dla rozgoryczonych wyznawców [...]” (strona 79); „Dla **Letournea [powinno być: Letourneau]** naturalny dobór jest zbudowany sztucznie i szkodzi nie **jednostką** ale całym **grupą** społecznym (strona 86); „Podstawą powstania pierwszych państw, **z przed** okresu kapitalistycznego, nie był czynnik ekonomiczny” (strona 88); „Najważniejsze zagadnienie dla Kelles-Krauz jako polityka, kwestię narodową, formułował w ciągłym sporze z **Socjal – Demokracją** Królestwa Polskiego, a od 1900 roku z **Socjal – Demokracją** Królestwa Polskiego i Litwy, w szczególności

zaś z liderką tych ugrupowań z Różą Luksemburg” (strona 103); „Jednak **woli (powinno być gwoli)** sprawiedliwości należy zauważyć, że Luśnia nie tylko nie **zgadał** się z Różą Luksemburg na socjalizm antypatriotyczny, ale również na patriotyzm antysocjalistyczny głoszony przez Narodową Demokrację, z czym partia wielokrotnie się nie zgadzała” (strona 107); „**Róża Luksemburg nie pozostawał** w krytyce, która nie była oparta na merytorycznych argumentach, Kelles – Krauzowi dłużna” (strona 107); „W zaborze pruskim, szczególnie na **Śląski**, budowanie świadomości narodowej wśród proletariatu polegało na odbudowywaniu, przypominaniu o **Polskości**” (strona 112); „Na razie Kelles – Krauz nie rozstrzyga sprawy związanej z osobami **nie zdolnymi** do pracy” (strona 143); „**Demokracje wiąże** on z procesem rozwoju gospodarki” (strona 151); „W zasadzie w Polsce zapomniano o nim wkrótce po śmierci, co przyczyniło się także do **nie poznania** go na Zachodzie” (strona 155); „Warto również w tym miejscu, **w tedy** kiedy piszemy o **Rosyjskim** wpływie na partie, wspomnieć o różnicach pomiędzy organizacjami na **Zachodzie Europu**, a w części **Wschodniej**” (strona 161); „W okresie **Starożytności**, jak również w **Średniowieczu**, społeczeństwo było podzielone według kast lub stanów” (strona 169); „Przykładem postawy krytycznej wobec swoich współbraci w kapłaństwie jest ksiądz Piotr **ściegienny**” (strona 175); „W swej pracy *Nasz kryzys* Kazimierz Kelles – Krauz poddaje krytyce broszurę *Słowo do barci włościan* autorstwa Jana z Kiernozi, która ukazała się nakładem Związku Postępowej Młodzieży Polskiej” (strona 193); „Kazimierz Kelles – Krauz stanął przed pytaniem: jakie hasło należy **wysuna**, które pozwoliłoby zagospodarować całą rzeszę pominiętą dotychczas narodu” (strona 201); „Natomiast dla agitatorów idei socjalistycznej, ruch spółdzielczy jawi się jako działalność **nie przedstawiająca**, chociażby najmniejszych, wartości propagandowych przez fakt, iż nie może być on podbudową przyszłego państwa opartego na zasadach socjalizmu” (strona 211); „Zadania jakie przypisał Kazimierz Kelles – Krauz rewolucyjnym szeregom proletariatu wiejskiego i miejskiego **było** stricte obywatelskie” (strona 213); „Powstanie **społeczno – ekonomicznej** kwestii żydowskiej, według Kelles – Krauz, zbiegło się z **utrata** niepodległości przez I Rzeczpospolitą” (strona 216); „Szymon Dubnow przedstawił **perjoratywną** ocenę Rewolucji Francuskiej” (strona 224); „Natomiast Szymon Dubnow zauważa, że Żydzi w Rosji, w okresie asymilacji, żyli jeszcze w epoce **średniowiecz**”

(strona 228); „Skutkiem pogromów, **który naszym** zdaniem będzie mieć największy wpływ na przyszłość narodu żydowskiego, jest emigracja Żydów do Palestyny, zwana pierwsza alija, w czasie której Rothschildowie, znani ze swej dobroczynności, zakładali pierwsze żydowskie kolonie” (strona 232); „Inaczej sprawa **przestawia** się u Józefa **Piłsudskiego**” (strona 248); „Będąc **marksistom**, nie rozumiał marksizmu jako ideologii, ale jako metodę badawczą, która pozwalała na wyjaśnienie społeczeństw oraz zmian w nich zachodzących” (strona 260);

– „Kazimierz Kelles – Krauz widzi również niedostrzegalną linię kryzysu marksizmu” (strona 53);

– praca nie do końca ma charakter spójny, przykładem jest *Zakończenie*, w którym Doktorant porusza kwestie, które wcześniej nie stanowiły przedmiotu rozważań, np. dotyczące historii Żydów, czy też m.in. w podsumowaniu części III *Naród*, w którym Kandydat zaczyna nagle przedstawiać poglądy konserwatystów na sprawę niepodległości Polski.

3. Wniosek końcowy

Podsumowując, dysertacja autorstwa mgr. Krzysztofa Krosnego pt. *Koncepcja odrodzonej Polski według Kazimierza Kelles-Krauza. Marksizm a państwo i naród – wybrane zagadnienia* – nie jest wolna od błędów warsztatowych dotyczących sposobu realizacji zamierzeń badawczych zarówno w sferze metodologicznej, jak i merytorycznej. Kandydat nie określa ram metodologicznych rozprawy, a strona formalna pracy odbiega od standardów stosowanych dla rozpraw doktorskich. Doktorant podejmuje się przedstawienia tytułowej problematyki, przy czym oryginalność recenzowanej rozprawy, stanowiącej podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora, ma związek z faktem przedstawiania zagadnienia niedostatecznie omówionego dotychczas w polskiej literaturze przedmiotu. Strona teoretyczna pracy jest na poprawnym poziomie.

Formułując wniosek końcowy, z dużymi wątpliwościami uznaję, że recenzowana dysertacja pt. *Koncepcja odrodzonej Polski według Kazimierza Kelles-Krauza. Marksizm a państwo i naród – wybrane zagadnienia* – spełnia w dopuszczającym stopniu określone w prawie wymogi (patrz ustawa z dn. 20

lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Dz.U. 2018, poz. 1668).
Wnoszę zatem o przystąpienie do kolejnych etapów przewodu doktorskiego Pana
mgr. Krzysztofa Krosnego w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie nauki
o polityce i administracji.

Joanna Marszałek-Kawa

